

17. Niedziela po Trójcy Świętej

Główna myśl: Pan Jezus chce, byśmy byli wytrwali w modlitwie

Tekst: Mt 15,21-28 – Uzdrowienie córki niewiasty kananejskiej

Wiersz: „W modlitwie bądźcie wytrwali i czujni z dziękczynieniem.” Kol 4,2

Cele:

- Dziecko wie, że Pan Jezus zawsze je słyszy
- Dziecko poznało historię uzdrowienia córki niewiasty kananejskiej
- Dziecko zostało zachęczone by być wytrwałym w modlitwie

I. Wstęp

Pogadanka z dziećmi o proszeniu

Pomoce: duża kartka papieru, mazak

Przebieg:

Witam was serdecznie. Bardzo się cieszę, że jesteście dziś na szkółce. Mam nadzieję, że będzie to dla nas dobry czas. Chcę was o coś zapytać.

Czy zdarzyło się wam kiedyś prosić o coś z całych sił? *(dzieci odpowiadają, osoba prowadząca zapisuje odpowiedzi na kartce papieru)*

Czy wystarczyło poprosić tylko raz czy może musieliście być wytrwali i prosić kilka razy?

Czy wasza prośba została wysłuchana?

Jakie były wasze reakcje, gdy otrzymaliście to, czego tak bardzo chcieliście? *(dzieci odpowiadają)*

Podsumowanie:

Według naszej zapisanej listy, prosiliście o różne rzeczy. Czasem wystarczyło, że poprosiliście raz, a czasem trzeba było prosić kilka razy. Dzisiaj poznamy pewną kobietę, która też o coś prosiła. Czy jej prośba została spełniona? Już za chwilę wszystkiego się dowiemy.

II. Szkołka

Scenka

Pomoce: Biblia, mapa Izraela, kurtyna, kukielki przedstawiające Pana Jezusa, dwóch uczniów i niewiastę kananejską *(propozycje wzorów kukielek – patrz strony 5 i 6)*



Gotowe kukielki

Przebieg:

Historię biblijną przedstawiamy w formie scenki z wykorzystaniem wcześniej przygotowanych kukielek. Animatorami, poruszającymi kukielkami, mogą być:

- osoby prowadzące (wystarczą dwie osoby – każda ma po dwie kukielki. Dobrze jest, gdy zapoznają się wcześniej z tekstem scenki i/lub nauczą się swoich ról na pamięć),
- albo dzieci (potrzeba czterech ochotników – każdy dostaje po jednej kukielce, którą będzie animować zgodnie z przebiegiem akcji w scenie).

Całość prowadzi narrator (osoba prowadząca).

Przebieg:

Narrator: *(wprowadza w historię)* Pan Jezus razem z uczniami udał się w okolice Tyru i Sydonu. *(można pokazać na mapie gdzie leżą Tyr i Sydon)*. Mieszkali tam ludzie, którzy nie wierzyli w Boga Izraela. Jest jednak możliwe, że wielu z nich słyszało już o Panu Jezusie i o tym, że pomaga innym. Dlatego, kiedy Jezus przybył w pobliże tych miast, naprzeciw Niego wyszła pewna kobieta, prosząc Go o pomoc.

Kobieta: *(głośno woła)* Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko chora.

Narrator: Teraz stało się coś dziwnego. Pan Jezus usłyszał jej prośbę, ale się nie zatrzymał. On, który pomagał ludziom, tym razem nie zwrócił uwagi na kobietę, lecz szedł dalej. Na szczęście ona nie dawała za wygraną, kroczyła dalej za Jezusem i prosiła o pomoc. W końcu uczniowie wkroczyli do akcji i powiedzieli do Pana Jezusa:

Uczeń 1: Ta kobieta cały czas idzie za nami i woła!

Uczeń 2: Panie, każ jej odejść!

Narrator: Na to Pan Jezus odpowiedział:

Pan Jezus: Jestem posłany tylko do narodu izraelskiego.

Narrator: Pomimo tego, że kobieta nie należała do narodu izraelskiego, podeszła do Jezusa, złożyła Mu pokłon i prosiła:

Kobieta: Panie, pomóż mi!

Narrator: Wtedy Pan Jezus zareagował, mówiąc:

Pan Jezus: Niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucać go szczeniakom!

Narrator: Odpowiedź Pana Jezusa była surowa, jednak nie zniechęciła kobiety, która powiedziała:

Kobieta: Tak, Panie, ale i szczeniaki jedzą okruchy, które spadną ze stołu.

Narrator: W tej odpowiedzi kobieta pokazała Panu Jezusowi, że wierzy w to, że On może jej pomóc. Czy jej wytrwałość i wiara się opłaciły? Posłuchajcie odpowiedzi Pana Jezusa:

Pan Jezus: Niewiasto, wielka jest wiara twoja, niechaj się stanie jak chcesz!

Narrator: Gdy wróciła do domu, jej córeczka była już zdrowa.

(podziękowanie osobom zaangażowanym w odegranie ról ze scenki)

III. Zakończenie

Proszę, przyjrzyjmy się dokładniej głównej bohaterce dzisiejszej historii. Wiemy, że pochodziła z ludu, który ani nie znał Pana Boga Izraela, ani w Niego nie wierzył. W momencie, w którym ją poznaliśmy, miała bardzo poważny problem – jaki? *(dzieci odpowiadają)*. Kobieta chciała za wszelką cenę uzyskać pomoc. Pamiętacie, jaki miała pomysł *(dzieci odpowiadają)*. Kiedy Pan Jezus przyszedł w okolice jej domu, kobieta wybiegła na Jego spotkanie i zaczęła błagać Go o pomoc. Myślę, że spotkanie z Jezusem wymagało od niej wiele wytrwałości.

Po pierwsze, nie zniechęciła się tym, że na początku Pan Jezus w ogóle nie zwracał na nią uwagi, choć on głośno wołała.

Po drugie, nie zrezygnowała z proszenia Jezusa o pomoc, choć Jezus powiedział jej, że został posłany tylko do narodu izraelskiego, a ona nie była Izraelitką.

Po trzecie, nie zraziła się tym, że chociaż złożyła Jezusowi pokłon, usłyszała: „Niedobrze jest zabierać chleb dzieci i dawać go szczeniętom”. W tej odpowiedzi Pan Jezus użył obrazu, w którym wspominał o dzieciach i szczeniętach. Ciekawe jest, co Pan Jezus chciał przez to powiedzieć? I dzieci i szczenięta potrzebują jeść. Byłoby dziwnym, gdyby szczenięta dostały całą kromkę, a dzieci okruchy, prawda? Do tego miejsca obraz ten jest dla nas zrozumiały, jednak ciągle nie wiemy, co on oznacza. Może spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, kto jest dla rodziców ważniejsze dziecko czy szczeniak? *(dzieci odpowiadają)*. Dla nas jest oczywiste, że dziecko jest ważniejsze, choć szczeniak, jako domowy pupil też potrzebuje uwagi i troski swoich panów. Może będziemy mogli rozwiązać tę zagadkę, gdy porównamy dzieci do narodu izraelskiego, a szczeniaki do wszystkich pozostałych. Oznacza to, że przez ten obraz Pan Jezus chciał powiedzieć, że On w pierwszej kolejności przyszedł do swojego ludu – narodu izraelskiego – a potem do wszystkich innych ludzi.

Dla nas ten obraz był niezrozumiały, jak myślicie czy kobieta wiedziała, co Pan Jezus chciał jej powiedzieć? *(dzieci odpowiadają)*

Posłuchajmy jeszcze raz co kobieta odpowiedziała na słowa Pana Jezusa: „Tak, Panie, ale i szczeniaki jedzą okruchy, które spadną ze stołu” (Mt 15, 27). Jak można odczytać odpowiedź tej kobiety? (*dzieci odpowiadają*). Kobieta wierzyła, że choć nie należy do narodu izraelskiego, to może mieć dostęp do Pana Jezusa. Ona wierzyła, że Pan Jezus może zatroszczyć się również o nią, że Pan Jezus może jej pomóc. Dlatego była wytrwała, nie poddawała się w proszeniu Pana Jezusa o pomoc. Jej nieustępliwość i zacięcie zostały nagrodzone. Pan Jezus pochwalił jej wytrwałą i wielką wiarę i sprawił, że jej córka została uzdrowiona.

Ty także możesz być pewna/y, że Pan Jezus chce się o ciebie troszczyć, że chce ciebie wspierać. Dlatego możesz zawsze do Niego przyjść w modlitwie, powiedzieć Mu o tym, co chcesz i przy tym możesz być pewna/y, że On ciebie wysłucha. W jaki sposób powinniśmy się modlić? Myślę, że w odpowiedzi na to pytanie pomoże nam ten oto werset biblijny.

1. Wiersz biblijny

„W modlitwie bądźcie wytrwali i czujni z dziękczynieniem.” Kol 4,2

Pomoce: każde słowo wiersza zapisane na osobnej kartce, „Słownik Języka Polskiego”, M. Szymczak (red.), PWN, Warszawa 2002

Przebieg:

Objaśnienie wersetu

Zastanawiam się, w jaki sposób wyjaśnić słowo modlitwa, to czym ona jest. Macie jakieś pomysły? (*dzieci podają swoje odpowiedzi*). Najprościej mówiąc, modlitwa to rozmowa z Bogiem. Jaki powinien być człowiek, który się modli? Myślę, że odpowiedź na to pytanie znajdziemy w dzisiejszym wersecie. Proszę, spróbujmy go najpierw razem przeczytać.

Mając ten werset przed oczami, spróbujmy teraz odpowiedzieć na pytanie o to, jaki powinien być człowiek, kiedy rozmawia z Bogiem (*odpowiedź: człowiek, który się modli ma być wytrwały, czujny i powinien dziękować*).

W jaki sposób można wytłumaczyć słowo „wytrwałość” lub co to znaczy „być człowiekiem wytrwałym”? (*szukając znaczenia słowa można posilkować się Słownikiem Języka Polskiego, np. prosząc dzieci umiejące czytać o odszukanie hasła w słowniku*). Człowiek wytrwały to taki, który mimo trudności nie ustępuje i nie rezygnuje z wyznaczonego celu.

W tak krótkim wersecie mamy jeszcze jedno trudniejsze słowo „czujni”, jak myślicie, co ono oznacza? (*sposób objaśnienia słowa jak wyżej*). Człowiek czujny to taki, który zachowuje uwagę i ostrożność, aby uniknąć kłopotów (*powtórka wersetu z dziećmi*). Tę wskazówkę o tym, jak się modlić znajdujemy w Biblii, w Liście Pawła do Kolosan w 4. rozdziale, w wierszu 2. W modlitwie powinniśmy być wytrwali i nie zniechęcać się tak łatwo. Wzorem może być dla nas kobieta z dzisiejszej historii. W modlitwie powinniśmy być również czujni, co nie jest proste. Dobrze jest więc przygotować sobie odpowiednie, ciche i spokojne miejsce, żeby nam nic nie przeszkadzało lub rozpraszało naszej uwagi. W modlitwie dobrze jest też nie zapominać o dziękowaniu Panu Bogu za to, co dla nas robi. Czy nasza modlitwa jest taka? Zachęcam was do tego, żebyście w najbliższym tygodniu w modlitwie byli wytrwali i czujni z dziękczynieniem.

Proszę przeczytajmy raz jeszcze ten werset. Dla lepszego zapamiętania mam propozycję: możemy mówić słowa wiersza i pokazywać go na palcach. Każde słowo wiersza to jeden palec w ręce.

2. Prace plastyczne

A. „Wielka wiara niewiasty” – propozycja dla dzieci młodszych

Pomoce: obrazek przedstawiający kobietę proszącą Jezusa o pomoc (patrz str. nr 7), kredki
Obrazek zamieszczony za zgodą portalu św. Izydora, www.isidorus.net

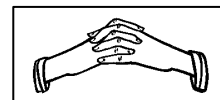
Przebieg: kolorowanie obrazka

B. Zakładka „Modlące się ręce” – propozycja dla dzieci starszych

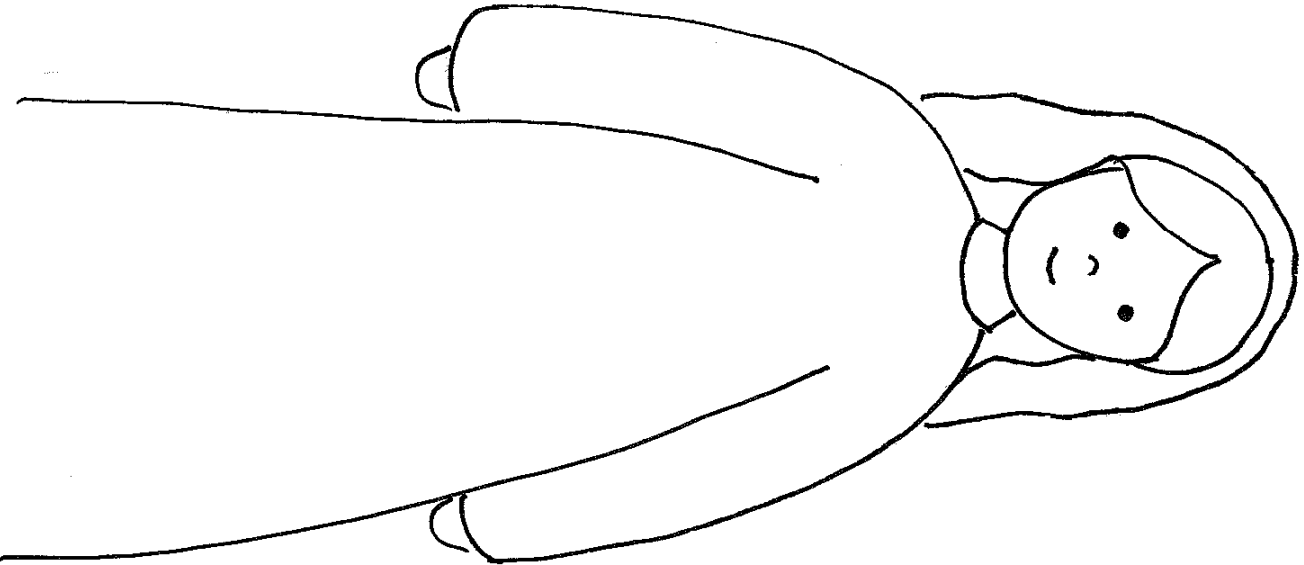
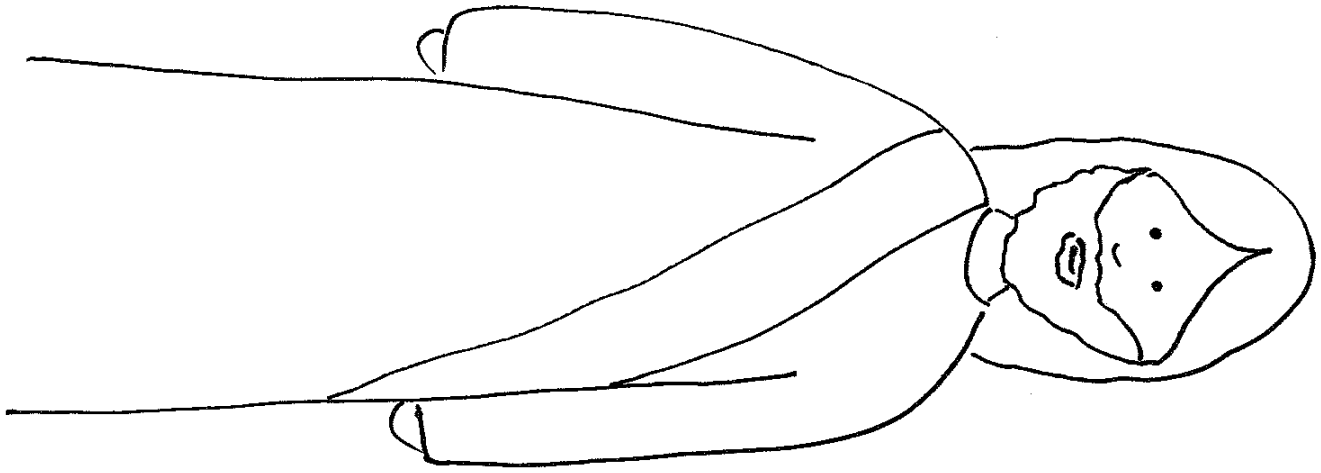
Pomoce: obrazki przedstawiające złożone w geście modlitewnym dłonie (patrz, str. nr 8), kredki, nożyczki, długopis, klej, dziurkacz, kawałki kolorowych nitek lub wstążka, wydrukowane karteczki z wersem (Kol 4,2)

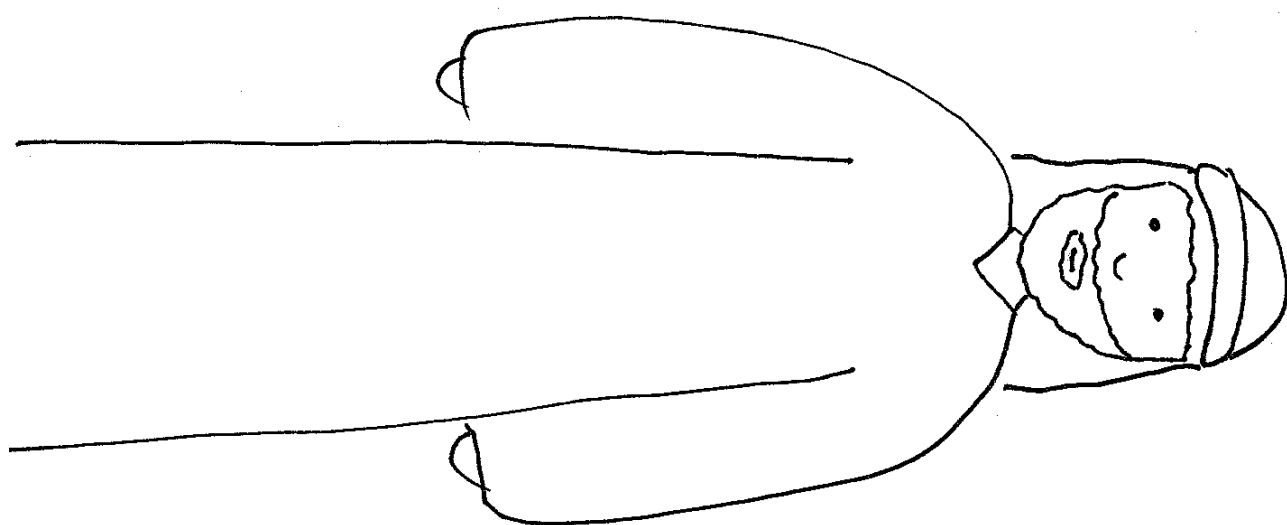
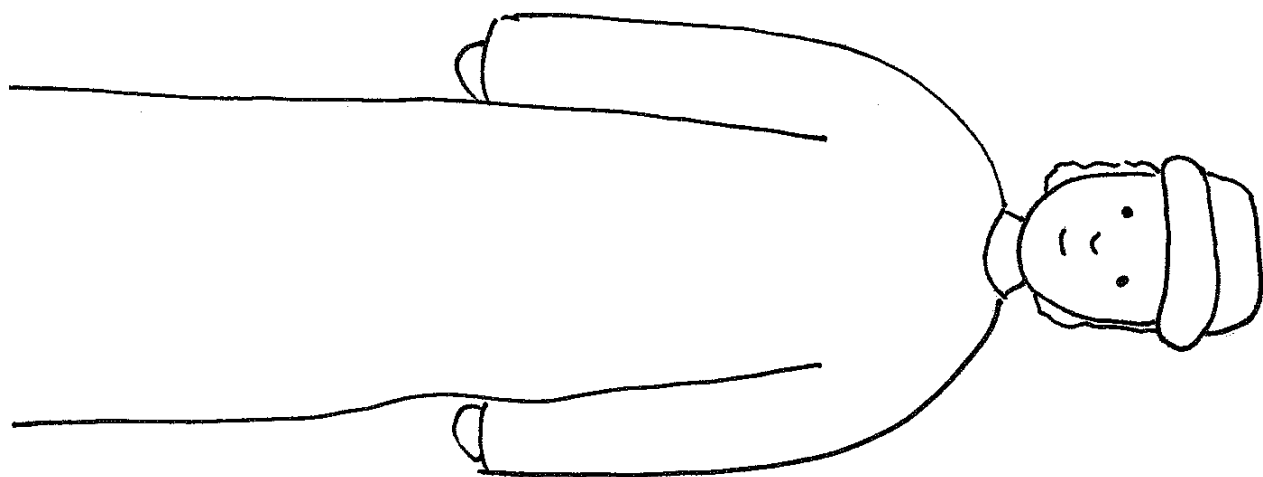
Przebieg:

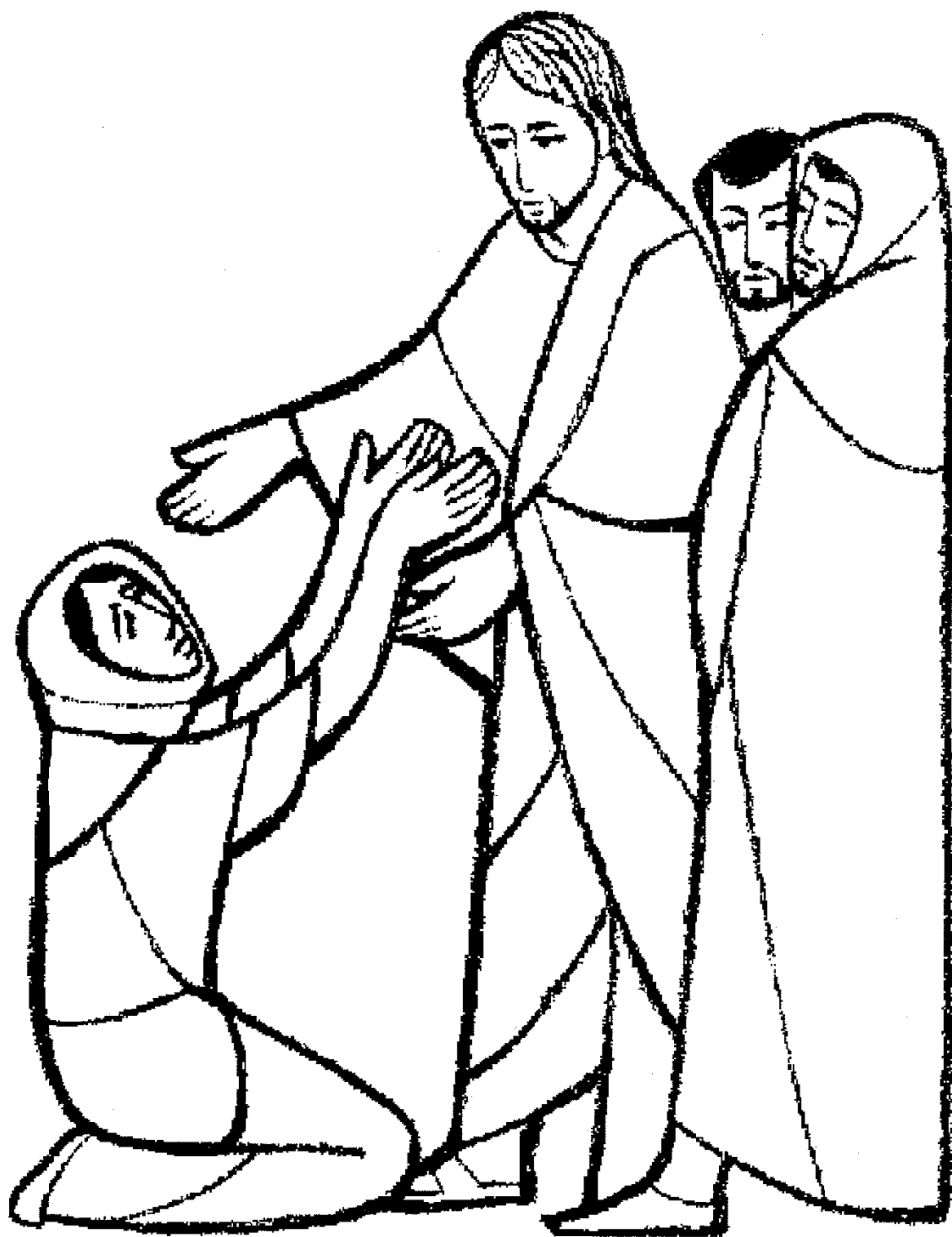
- rozdać dzieciom obrazki przedstawiające modlące się dłonie (obrazek obok)
- pokolorować obrazki
- wyciąć obrazki przedstawiające modlące się dłonie
- na ich odwrocie nakleić karteczki z wersetami
- przedziurkować obrazek z dłońmi na jednym z dwóch jego końców
- przeciągnąć kolorowe nitki przez dziurkę



Gotowa zakładka „Modlące się dłonie”







W modlitwie bądźcie wytrwali i czujni
z dziękczynieniem.

Kol 4,2

